Nr. 5. Częstochowa, 27 września 1936 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

Na Zjazd Kobiet

Akcji Katolickiej na Jasnej Górze

In hoc signo vinces domine!

W przełomowych chwilach dla narodu polskiego, w czasie gdy toczy się zaciekła walka Dobrego ze Złem, przybywa na Jasną Górę do stóp Królowej Korony Polskiej pielgrzymka ogólnopolska Akcji Katolickiej Kobiet.

Co skłania niewiasty całej Polski do złożenia tego uroczystego hołdu dla Najświętszej Panny? — Odpowiedź na to jest jasna.

Burzyciele ładu i harmonii społecznej ze Wschodu a zarazem nasi najbliżsi sąsiedzi, z uporem nadzwyczajnym i żelazną konsekwencją postanowili zatruć nas swoimi zgubnymi doktrynami. My zaś, świadomi skutków tej szatańskiej roboty, mając chociażby obecnie smutny przykład na Hiszpanii, zmobilizować musimy wszystkie siły pod znakiem Krzyża, aby przeciwstawić się stanowczo tym zdradzieckim zakusom.

Kobiety polskie niejednokrotnie w przełomowych a niebezpiecznych dla Ojczyzny chwilach umiały dać dowód swej wielkiej ofiarności dla Niej. Stąd też i dziś przychodzą na Jasną Górę, aby wskazać społeczeństwu polskiemu — skąd należy spodziewać się ratunku.

Matka Boska Częstochowska, Królowa Korony Polskiej zawsze roztaczała łaskawie swą matczyną opiekę nad naszym krajem i narodem.

Jeżeli więc i dziś staniemy solidarnie w szeregach Chrystusowych, jako Jego nieustraszeni żołnierze i czciciele, to niewątpliwie liczyć możemy na opiekę Matki Chrystusowej i Naszej Królowej.

To jest odpowiedź, dlaczego kobiety polskie zbierają się dziś tak



licznie u stóp Jasnogórskiej Pani.

Kobiety polskie zdają sobie dobrze sprawę z tego, iż są również odpowiedzialne za przyszłe losy Ojczyzny i dlatego chcą zadokumentować wobec świata swoje stanowisko chrześcijańskie, świecić przykładem tym wszystkim, którzy pragną przeciwstawić się szerzycielom zgubnych haseł i doktryn, a zwłaszcza młodzieży polskiej, szukającej nowych dróg dla ekspansji swej energii życiowej, a niezawsze znajduje właściwy kierunek.

Podniesione i umocnione na duchu Kobiety Polskie tak solidarnym udziałem w tym niezwykle podniosłym akcie, jakim jest niewątpliwie złożenie wzniosłego hołdu przez tak liczną pielgrzymkę kobiet zorganizowanych, wniosą do ognisk domowych świeżą moc i niezmożony hart ducha dla przeciwstawienia się wszelkim wrogim zakusom burzenia ładu i szczęścia rodzinnego, niezbędnego dla pomyślnego rozwoju narodu.

Dlatego też dzisiaj oczy całej Polski zwracają się ku Wam, Kobiety Katolickie w oczekiwaniu, że wielka Idea, która Wam przyświeca w tej pielgrzymce na Jasną Górę, wkrótce ogarnie cały naród polski i stawi go pod jednym sztandarem Chrystusa-Króla.



Drogi naprawy

„Ekonomiczne" wywody wielu „poważnych" ludzi pióra wykazują istnienie w Polsce niesłychanego przeludnienia.

Rzeczywiście, porównując cyfry gęstości zaludnienia i przyrostu naturalnego Polski z odpowiednimi danymi innych państw, okaże się, że jesteśmy jednym z najgęściej zaludnionych państw świata. Ale to nie wszystko — są przecież państwa o wiele gęściej zaludnione, w w których stopa życiowa społeczeństwa znajduje się na grubo wyższym niż u nas poziomie.

Kraje te posiadają przedewszystkim rozbudowaną sieć przemysłu i finansów, wykazują daleko wyższe spożycie dóbr— a zatem pomimo gęstszego zaludnienia— nie są przeludnione.

Przyjrzyjmy się przykładom.

Standart (położenie) życiowy społeczeństwa mierzy się spożyciem podstawowych artykułów rolnictwa i przemysłu: dla porównania weźmiemy artykuły, znamionujące najwyższy stopień kultury społecznej—przenicę, cukier, bawełnę, węgiel i prąd elektryczny.

Spożycie przenicy na mieszkańca wynosiło (lata 1930/31 w zachodniej Europie przeszło 150 do 200 kg. rocznie— w Polsce 51 kg.

Spożycie cukru na Zachodzie 25 do 60 kg.—w Polsce niecałe 10 kg.

Spożycie bawełny w Anglii i Stanach Zjednoczonych prawie 12 kg., w zachodniej Europie 4—8, w Sowietach 2 5 kg., w Polsce 1,7 kg.

Spożycie węgla na zachodzie od 1 do 4 ton, w Polsce 0, 7 tony.

Spożycie prądu elektrycznego w Szwajcarji 1219 KWh, w zachodniej Europie 200 do 500 KWh—w Polsce 79 KWh.

Ażeby podnieść spożycie do przeciętnych norm dla Europy zachodniej, należałoby wobec 34 milionów ludności w Polsce zwiększyć produkcję:

Pszenicy do 150 kg. na głowę, czyli do 5 miljonów ton (dziś 2 miljony).

Cukru do 25 kg., czyli do 850 tysięcy ton (dziś 342 tysiące).

Węgla do 2 ton, czyli do 77 miljonów ton wraz z eksportem (dziś 29 miljonów).

Prądu elektrycznego do 200 KWh czyli do 6800 milionów KWh (dziś 2800 miliony)

Zwiększając produkcję cukru, węgla i prądu, powiększymy liczbe zatrudnionych w przemyśle cukrowym o 8,500 robotników i 1,500 pracowników umysłowych, w górnictwie węglowym około 100.000 robotników, w zakładach elektrycznych o kilka tysięcy robotników.

Te przykłady chyba wystarczą.

Jesteśmy krajem *o jednym z najniższych w Europie poziomów życia;* brak nam wszystkiego. Produkcja nasze, aby zaspokoić potrzeby mas wg. skali europejskiej, powinna w trójnasób wzrosnąć. A wzrastając zwiększy również odpowiednio liczbę zatrudnionych i zlikwiduje w znacznym stopniu problem przeludnienia.

Silna rozbudowa przemysłu w Polsce, połączona ze wzrostem spożycia wewnętrznego, polityka rentowych cen płodów rolnych i wysokich płac roboczych, przy obniżeniu cen kartelowych artykułów przemysłowych, aby móc podnieść cyfry spożycia — oto przesłanki naszej myśli gospodarczej. Nie mogą nią być natomiast nierealne marzenia o koloniach.

Stosunki gospodarcze polsko-francuskie

Wizyta gen. Rydza Śmigłego poruszyła do głębi sprawę stosunków polsko-francuskich.

Obecnie w ślad za wizytą gen. Śmigłego-Rydza, przyjechał do Polski francuski minister handlu, *Bastid,* który przeprowadził szereg rozmów, zmierzających do ożywienia współpracy gospodarczej pomiędzy Polską i Francją

Dotychczas wszelkie próby ożywienia stosunków gospodarczych, pomiędzy Polską i Francją, napotykały na przeszkodę w postaci uporu ze strony Francji, co do utrzymania korzystnego dla niej bilansu handlowego. Tymczasem Polska, mając duże zobowiązania wobec Francji z tytułu procentów od pożyczek i zysków z inwestowanych w Polsce kapitałów—musi w obrocie handlowym uzyskiwać nadwyżkę, która pozwoliłaby pokrywać te zobowiązania. Jako państwo dłużnicze stoimy na stanowisku umożliwienia nam pokrywania naszych zobowiązań nie złotem, którego w nadmiarze bynajmniej nie mamy, tylko naszymi towarami, a więc wytworami naszej pracy.

Należy przypuszczać, iż obecnie łatwiej będzie dojść do porozumienia w tej sprawie.

Amerykanie oczekują nowej „ery złotej".

Zapowiedź prez. Roosevelta, że już wkrótce nastaną dla Ameryki czasy „prosperity", dawnego powodzenia gospodarczego, zaczyna się częściowo ziszczać. Od niepamiętnych lat nie notowali kupcy tak wielkiego obrotu, jak w roku obecnym.

Amerykańskie towarzystwa akcyjne, które od dłuższego czasu nie wypłacały dywidend akcjonariuszom, albo też dywidendy minimalne, dały tego roku olbrzymi stosunkowo dochód w wysokości 6,1 miljarda dolarów. Wypłaty tak wielkich dywidend odbijają się korzystnie na płatnościach podatkowych, dzięki czemu rząd może przystąpić do budowy planowanych gmachów i dróg. Optymistycznie nastrojeni Amerykanie głoszą, że dla Stanów Zjednoczonych zbliża się nowa złota era.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

Tydzień Warszawy upłynął pod znakiem wzmożonego ruchu gości z całej Polski. Przybywały stowarzyszenia i związki, grupy mniej lub więcej liczne, wycieczki szkolne i osoby pojedyńcze, które korzystając z 50 proc. zniżki biletów kolejowych, wyzyskały dogodną sposobność zwiedzenia tanim kosztem stolicy.

Na tydzień Warszawy przybył także pan Agapit Zabłocki z Częstochowy.

Po opuszczeniu dworca zamierzał odbyć pieszą wędrówkę po mieście, aby wzrok ucieszyć wspaniałością wystaw sklepowych.

Podbiega doń chłopiec ze stołecznym.

— Może buciki panu dziedzicowi na glanc wypucować?

Spojrzał na zakurzone obuwie i wyraził zgodę:

— Ano można! Proszę oczyścić dokumentnie panie dobrodzieju, żeby, jak stal błyszczały, bo zmierzam na wystawę metalową.

Zawirowały szczotki wahadłowym ruchem. Za minutę operacja skończona.

— Ile mam zapłacić?

— Dwa piędziesiąt! Akuratnie podług urzędowej taksy.

— Ki diabeł! Aż tyle! to jakieś oszukaństwo! Nie zapłacę tyle!

Akurat przechodzi policjant i pan Agapit zwraca się ze skargą, na wyzysk.

Niezbity z tropu czyściciel obuwia tłumaczy się bez zająknienia:

— Ten pan dziedzic z prowincji bierze na kant pana władzę i o marne pół złocisza „draka" wyczynia! Przecież mu wyraźnie, jak władzę szanuję, po wiedziałem: za dwa buty — piędziesiąt, czyli po 25 grosiaków za sztukie.

Ostatecznie sprawę załatwiono bez protokułu. Pan Agapit chętnie zapłacił 50 groszy i udał się na zwiedzenie Warszawy, oglądając skrupulatnie każdą wystawę.

Nie zabierał większej kwoty pieniędzy z domu, tylko książeczkę P. K. O. Kupił kilka drobiazgów dla żony i dzieci, przeto zasób gotówki wyczerpał.

Udał się tedy do gmachu P. K. O. na Jasnej, żeby podjąć choć z 50 zł. na dalsze wydatki.

Przejechał się „12-ką" na Wierzbno i z powrotem na Bródno, okrążył „M-ką" dwa mosty i wysiadł przed dworcem.

— Ki diabeł! Gdzież ta ulica Jasna? Ani dojść, ani dojechać tramwajem! — pomyślał z rozgoryczeniem. Wreszcie wsiadł w taksówkę i dojechał na miejsce.

Stanął zatroskany przed drzwiami obrotowymi. Jak tu się przedostać przez ten kołowrotek. Przystanął z boku, wyczekując na moment, aż drzwi się zatrzymają.

Zdobył się nareszcie na odwagę i podszedł do lewego skrzydła, ostrożnie dotykając szklanych szybek, żeby przypadkiem nie wygnieść.

W tym momencie ktoś wychodził, popychając skrzydło, które uderzyło go w wystający brzuszek. Skonfudowany, odpychając szyby rękami, zaczął się cofać przed naporem i zrobił małe okrążenie, tyłem, a gdy drzwi przystanęły, przekonał się zdumiony, że znalazł się na tym samym miejscu, z którego przed chwilą usiłował wejść do lokalu.

— Tfu! do licha, co za paskudne wynalazki! — mruknął przez zęby i podszedł do prawego skrzydła.

Z równą ostrożnością próbował popchnąć szyby, lecz znowu niespodzianka! Ktoś wychodzący popchnął „turni-

Niewyzyskane zawody kobiece

Wybór zawodu dla kobiety to sprawa bardzo doniosła. Od tego czy jest on trafny zależy w znacznej mierze szczęście całego życia.

Trzeba daleko patrzeć w przyszłość i starać się wszechstronnie rozważyć wszystkie za i przeciw. Dążyć przedewszystkiem do tego, aby zdobyć pracę jak najwięcej niezależną.

Na wsi i po małych miasteczkach dla rzutkich jednostek, posiadających przygotowanie fachowe. — są zupełnie nieograniczone możliwości.

Z pośród tych zawodów bardzo wiele jest jakby stworzonych dla kobiet. I tak rozbudowywujące się nasze mleczarstwo i serowarstwo — potrzebuje serowarek, laborantek itp. Statystyki udowadniają, że mleczarstwo ma u nas dobre warunki rozwoju i że mleczarń, racjonalnie przerabiających nabiał, powinno w kraju być 5 razy tyle, aniżeli ich jest obecnie.

Ogrodnictwo, wobec zwrotu na całym świecie ku odżywianiu się głównie owocowo jarzynowym systemem, będzie coraz więcej rąk potrzebowało. W tej dziedzinie jest bardzo dużo do zrobienia, bo wszyscy wiemy niestety, że jeśli się chce zjeść w Polsce - klasycznym kraju jabłoni — dobre zimowe jabłko, to trzeba sięgnąć po zagraniczne. Nie jesteśmy samowystarczalni nawet w najprostszych warzywach: jak kapusta i cebula, nie mówiąc już o nasiennictwie, kwiaciarstwie i hodowlach szklarnianych.

Hodowla ziół lekarskich, chroniona przez cła i popierana przez czynniki miarodajne, ma na długie lata zapewnione pomyślne warunki i pozwala osiągać duże dochody z maleńkich kawałków ziemi, byle racjonalnie fachowa ręką uprawionych. Fachowych zaś zielarek prawie niema.

Produkcja i eksport drobiu i jaj również potrzebuje fachowych sił.

Jedwabnictwo i hodowla zwierząt futerkowych to zajęcie jakby stworzone dla kobiecych rąk. Dziedziny te są u nas jeszcze zupełnie niewyzyskane i wszystko tu jest do zrobienia.

Pszczelarstwo i przetwornictwo jest u nas w zaniedbaniu. Polska, kraj dawniej „mlekiem i miodem płynący", dziś konsumuje miodu minimalne ilości, a produkcja miodów pitnych, owoców smażonych w miodzie itp. prawie całkiem upadła. To samo można powiedzieć także o przetwornictwie zarówno owoców, jak jarzyn i grzybów.

Wieś nasza w porównaniu do wsi czeskiej, francuskiej, belgijskiej czy nawet niemieckiej, cofnięta jest o kilkadziesiąt lat w rozwoju kultury. Stanowi to poważną troskę i robi się dużo, aby ten stan zmienić.

Do tego wszystkiego potrzeba całego sztabu fachowców, którzy ze znajomością rzeczy i umiłowaniem sprawy budowaliby lepszą przyszłość wsi. Jest tedy miejsce dla doniosłej pracy instruktorek. Niechaj duża rzesza dziewcząt, które ostatnio opuściły mury szkół niższych i średnich pomyśli o tych zawodach.

Emigracja żydów z Polski

W Polsce bawi obecnie Prezes Nowej Organizacji Sjonistycznej, Włodzimierz Zabotyński. Zabotyński należy do kierowniczych osobistości żydostwa światowego. Jest on znany jako wybitny polityk, pisarz i bojownik o interesy swego narodu, specjalnie w dziedzinie sjonizmu i Palestyny. Nowa Organizacja Sjonistyczna, na czele której stoi, a która w zeszłym roku powstała z organizacji rewizjonistycznej po jej zerwaniu z oficjalną organizacją sjonistyczną, skupiła przy wyborach do konstytuującego się kongresu we wrześniu zeszłego roku około trzy ćwierci miliona głosów na całym świecie. Szczególnie silny jest ruch ten w Polsce.

Obecnemu pobytowi p. Zabotyńskiego w Polsce przypisują szczególne znaczenie, ponieważ zarówno on, jak i Nowa Organizacja Sjonistyczna — walcząc o stworzenie Państwa Żydowskiego w Palestynie i o masową emigrację żydowską — wysuwają obecnie całkiem konkretne i szczegółowe plany w sprawie emigracji żydowskiej z Polski, jako przyczynek do rozwiązania kwestii żydowskiej. Nowa Organizacja Sjonistyczna przygotowuje obecnie dziesięcioletni plan dla przesiedlenia do Palestyny i urządzenia tamże półtora miliona żydów w przeciągu najbliższych 10 lat. W ramach tego planu dziesięcioletniego przewidziana jest emigracja żydów z Polski w ilości 60 do 70 000 rocznie. Dla urzeczywistnienia tego planu potrzebna jest, zdaniem Zabotyńskiego, stała i zorganizowana współpraca rządu polskiego. Rzeczpospolita Polska wykazywała zawsze pełne zrozumienie dla dążeń żydowskich stworzenia własnej siedziby narodowej w Palestynie.

Równocześnie też ma Polska, posiadająca nadmierny odsetek ludności żydowskiej, bezpośredni interes w wielkiej emigracji żydowskiej. Polska winna, twierdzi Zabotyński, wypracować i urzeczywistnić, wespół z Nową Organizacją Sjonistyczną, obszerny plan ewakuacji mas żydowskich z Polski. Plan ten winien, zdaniem jego, zawierać cały szereg zarówno wewnętrzno - politycznych zarządzeń (zawodowe przygotowanie emigracji, ułatwienia przy likwidacji majątku, bank emigracyjny, ułatwienia przy nabywaniu paszportów i wiz, w czasie przejazdu okretem, i t. d.), jako też zewnętrzno-politycznych środków (celowe interwencje u władzy mandatowej, u Ligi Narodów, ewentualnie razem z innymi zainteresowanymi państwami wschodniej i środkowej Europy).

Nareszcie doczekaliśmy się, że bardziej uświadomiona część społeczeństwa żydowskiego samorzutnie wkracza na racjonalne tory ku rozwiązaniu zbyt naprężonej już kwestii żydowskiej w Polsce

---

kiet" z rozmachem i tylne skrzydło uderzyło go w plecy dość silnie, a gdy się posunął, przytrzasło mu prawe ramię z wystającym łokciem.

— Rany Boskie!, człowieka żywego zgnieciecie! — krzyknął pan Agapit. Oparł się mocno plecami i rękę wydostał.

Z determinacją popchnął dość silnie przednie skrzydło, żeby się z tej szklanej klatki wydostać, ale znowu tylne skrzydło przytrzasło mu połę sakpalta z kieszenią naładowaną gruszkami z własnego ogrodu.

— Pal diabli gruszki i kieszeń, byle się stąd wydostać!

Pociągnął ile mocy starczyło przytrzaśnięte palto i odpychając ręką przednie skrzydło wydostał się wreszcie do holu, z podziwem oglądany przez skupioną gromadkę mimowolnych świadków jego „niebezpiecznej" przeprawy, ocierając pot z czoła i sapiąc ze wzruszenia stanął przed okienkiem.

Po podjęciu żądanej kwoty drogę powrotną odbył przy pomocy woźnego.

Oszołomiony wyszedł na chodnik i zadumał się chwilę.

— Nie! Dosyć już tego! — mruknął pod nosem i zaczął się dopytywać o drogę na dworzec.

Z wystawy metalowej zrezygnował! Po godzinnej wędrówce, podczas której trzy razy wyszedł coraz z innego końca na plac Napoleona i po zapłaceniu dwuch mandatów karnych za nieprzepisowe przechodzenie przez jezdnię dostał się wreszcie na dworzec.

Syt wrażeń odsapnął z ulgą w pociągu. Jedno przynajmniej miał zadowolenie konkretne, że podróż powrotna z uwagi na 50 proc. zniżkę nic go już nie kosztowała.

Niezawodnie niejeden z przybyszów z prowincji doświadczył na terenie stolicy różnych niekiedy arcyniemiłych przygód.

Gród stołeczny bowiem, słynie z różnych „operatorów" od wycinania żyletką kieszeni, od sprytnych sprzedawców brylantowych szkiełek i t.p. Najłatwiej zaś tacy specjaliści operują w tłoku, lub w przepełnionych tramwajach.

Ja sam niegdyś mimo daleko posuniętej ostrożności, omal że nie pozbyłem się zegarka ze złotą dewizką.

Przechodził ul. Elektoralną jakiś pogrzeb z czerwonymi sztandarami. Przystanąłem chwilę na zatłoczonym chodniku i przyglądam się okazałemu konduktowi. Przede mną, stał jakiś wyrostek żydowski z koszykiem.

Wyrostek ten zaczął się przepychać naprzód, napierając na mnie koszem. Usunąłem się, rzucając okiem na kosz z jabłkami, który podsunął mi, niemal pod samą brodę.

W tym momencie dostrzegłem, jak z pod kosza czyjaś ręka operuje przy dewizce, usiłując ją ostrożnie odpiąć. Spojrzałem na żydziaka, a on, jakby nigdy nic, z wielkim zainteresowaniem gapi się na pochód, tylko z koszem ciągle się w moją stronę posuwa.

— Dewizkę chcesz mi zwędzić, razem z pamiątkowym zegarkiem z wystawy belgijskiej?... Ach ty z honoru branży kolonialnej wyzuty pętaku!... — pomyślałem sobie i bez namysłu łap handlarza za kołnierz!...

— Giewałt, co pan chce do mnie? — wykręcił się, jak baletmistrz, lekko przyszyty kołnierz został mi w ręce, a on z koszem zniknął w pobliskiej bramie.

Na warszawskim bruku różne się ludziom zdarzają przygody. **Acer.**

Kobiety Katolickie z całej Polski

u stóp Matki Boskiej Częstochowskiej

Jak określa cel pielgrzymki p. Rzepecka prez. Katolickiego Związku Kobiet

J. Em. Ks. Kardynał Prymas HLOND

protektor pielgrzymki Kobiet Katolickich

„Staniemy na Jasnej Górze w ważnej chwili dziejowej — w czasach, gdy w całym świecie zwierają się, sprzysięgają i sprzymierzają wszelkie moce piekielne, by zniszczyć w duszy ludzkiej obraz i podobieństwo Boże, dane człowiekowi w chwili stworzenia, a tym samym zatracić w ludzkości istotne jej wartości — skazać ją na zagładę!

Tocząca się walka uderza z całą siłą także w Kobietę. Odwieczny wróg dusz ludzkich — szatan — jak niegdyś, tak i dziś nęci ją ku złemu — ku zaprzepaszczeniu duszy. **Nie wolno nam ograniczyć się do ubolewania, a już żadną miarą nie możemy poddawać się bezczynnemu zwątpieniu.** A do kogoż mamy zwrócić się o pomoc w walce ze złem, o siłę wytrwania, o umiejętność w szerzeniu dobra, jeśli nie do naszej szczególnej Patronki i Orędowniczki, która jest „Wspomożeniem całego świata"?

O co będziemy modliły się w Cz.-stochowie?

Jako te, które zorganizowały się, by stać się czynnymi i świattłymi katoliczkami i szerzyć Królestwo Boże na ziemi — będziemy przedewszystkim błagały Matkę Najświętszą, żeby nam u Syna Swego wyjednała **światło wiary żywej, ducha miłości Boga, ducha apostolstwa, czynnej miłości bliźniego..**



J. E. Ks. Biskup Dr. T KUBINA

który odprawi w pierwszym dniu uroczyste nabożeństwo dla pielgrzymki Kobiet Katol.

My **żony** przedkładajmy Matce Najświętszej prośbę, żebyśmy zechciały i umiały być pomocą mężowi w zbliżeniu się do Boga, w poznaniu Go i ukochaniu, aby małżeństwo nasze było prawdziwym zjednoczeniem „w Chrystusie i Kościele".

My **matki** rzućmy się do nóg tej Najlepszej i najświętszej z matek, prosząc o „dobrą radę", jak wpoić i utrwalić w duszach dzieci naszych to najwyższe dobro i najwyższe bogactwo każdego człowieka, jakim jest wiara — jak dzieci nasze ustrzec od szerzącego się zła.

Całą siłą serca matczynego wołamy do Tej, która pod krzyżem Syna Swego stała się naszą Współzbawicielką, aby pomagała nam rozpalić serca dzieci naszych miłością Chrystusową gotową w razie potrzeby nawet na prześladowanie i męczeństwo za wiarę. Oby serca nasze uczyniła zdolnymi do wszelkich ofiar! Obyśmy z pomocą Matki Najświętszej stały się „niewiastami mężnymi" według słów i określenia Pisma św.

Te członkinie, które pozostały **w stanie panieńskim**, niech do Przeczystej Panienki, „Panny roztropnej" modlą się o zrozumienie piękna dziewiczej czystości, o pomoc w apostolstwie przykładu pod tym względem tak w życiu rodzinnym, jak i społecznym".



J. E. Ks. Biskup LISOWSKI z Tarnowa

który wygłosi kazanie dla pielgrzymki Kobiet Katolickich

Modły o pokój w Lourdes

W dniach 12 i 13 b. m. w Lourdes zgromadziły się tłumy różnych narodowości, aby u stóp Matki Boskiej cudami słynącej modlić się o pokój.

W pielgrzymce tej, zorganizowanej przez Międzynarodowy Związek byłych kombatantów, wzięło udział z górą 15.000 osób, przybyłych z szesnastu różnych krajów. W imponującej tej manifestacji uczuć religijnych, świadczącej o głębokiej wierze i miłości do Najśw. Marji Panny ludzi, którzy podczas wojny walczyli w okopach przeciwko sobie, a dziś wspólnie pragną ubłagać Matkę Zbawiciela o łaskę uspokojenia umysłów w Europie, wzięli także udział najwyżsi dostojnicy Kościoła nietylko z Francji, lecz i z innych państw.

Emigracja polska we Francji

Na marginesie głosów polskich o postępującej radykalizacji emigracji polskiej we Francji przynosi prasa niemiecka z Bytomia interesujące rozważania na temat akcji władz francuskich przeciwko emigracji polskiej.

Zasadnicza przyczyna wrogiej wobec tej emigracji postawy czynników francuskich tkwi — jego zdaniem — w niepowodzeniu francuskiej akcji asymilacyjnej, której polski element oparł się z powodzeniem, oraz względy natury politycznej.

Nowym posunięciem asymilacyjnym francuskich czynników politycznych, po którym czynniki te sobie dużo obiecują, jest akcja osiedlenia robotników na roli w głębi Francji.

Obce środowisko zdoła — w przekonaniu tych czynników wchłonąć bez reszty jednostkę, co nie mogło udać się wtedy, gdy ta sama jednostka w okręgach górniczych i przemysłowych znajdowała się w zwartej masie współrodaków.

Niszczenie przedmiotów kultu religijnego.

Z Barcelony donoszą, że w mieście Mataro (prowincja Barcelona w Hiszpanii) komitet rewolucyjny wydał rozporządzenie, aby w ciągu 24 ch godzin wszyscy mieszkańcy wyrzucili na ulice przedmioty kultu religijnego i obrazy treści religijnej z wyjątkiem tych, które ze względów artystycznych mają być przekazane specjalnej komisji. Za niezastosowanie się do powyższego rozporządzenia komitet rewolucyjny grozi surowymi karami.

Przewidując swoją bliską klęskę, anarchiści hiszpańscy posuwają się już do szaleństwa, byle tylko pokazać światu jakimi środkami chcą na własny sposób uszczęśliwić świat.



Ołtarz zewnętrzny na szczycie kaplicy M. Boskiej, gdzie odbywają się nabożeństwa dla pielgrzymki Katol. Zw. Kobiet.

Program Pielgrzymki Katolickiego Związku Kobiet

SOBOTA 26 XI.36 — Godz. 9 — Komunia św. w krużgankach na Jasnej Górze.
„ 11 — Uroczyste nabożeństwo przed Szczytem.
„ 15 — Akademia: (na wałach) 1. Śpiew: Ave Maria, 2. Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, 3. Referat Prezeski KZK p. Zofii Rzepeckiej, 4. Referat vprez. KZK p. dr. Zofii Włodkowej, 5. Przyjecie rezolucji, 6. Odnowienie przyrzeczeń KZK. 7. Śpiew.
„ 18 — Procesja Mariańska na wałach. Kazanie. Litania. Błogosławieństwo.
NIEDZIELA 27.XI — godz. 10 — Msza św. Kazanie. Poświęcenie votum KZK. Akt ofiarowania się Matce Boskiej. Poświęcenie dewocjonaliów. Błogosławieństwo.

O właściwe wychowanie dzieci

Rozpoczął się rok szkolny—dla wielu, wielu dzieci pierwszy w ich młodym życiu. Dzięki nowym metodom nauczania szkoła zrazu nie obarcza nowicjuszy zbyt ciężkimi obowiązkami, ucząc wśród zabawy, w atmosferze beztroskiej radości. Uczą się pracować, ale praca, nie jest dla nich postrachem, przeciwnie—jest przyjemnością i staje się dla dzieci równie miłą, jak ich dotychczasowe a wyłączne królestwo zabawy.

Dopiero w dalszych miesiącach nauki, kiedy dzieci już się z nią oswoiły, przybiera ona poważniejsze oblicze i większe rozmiary, ale wtedy nie odstrasza już malców, bo jest tylko rozwijającym się kłosem z rzuconego wśród zabawy ziarna.

Inaczej jednak bywa w domu. Niektórzy rodzice, a zwłaszcza mamusie, traktują zbyt pieszczotliwie swoje dzieci za mało im dają swobody do wyrobienia się w nich samodzielności.

Nie rzadko dzieciom zupełnie zdolnym narzuca się „pomoc" w nauce pozbawiając je wiary w własne siły, i poczucie obowiązku. Fałszywe ułatwianie dzieciom życia na każdym kroku jest dla nich właściwie krzywdą, bo wpływa ujemnie na kształtowanie się charakteru dziecka.

Najbardziej celową okazuje się tutaj ścisła współpraca rodziców ze szkołą, by te same metody, które względem dziecka stosuje nauczyciel, były stosowane i w domu. Nie może być nic gorszego, jak urabianie w dzieciach fałszywej ambicji.

XIII Tydzień L. O. P. P.

Zbytecznym dodawać czym jest L. O. P. P. Jeżeli człowiek myślący zadać chce sobie trochę trudu i pomyśleć jaka będzie przyszła wojna — znajdzie łatwo odpowiedź, ile pożytku ta instytucja krajowi dać może, a nawet już daje. — Jeżeli uprzytomnimy sobie, że lotnictwo i gazy trujące są obecnie czynnikiem decydującym w wojnie (przykład wojna włosko - abisyńska i wojna domowa w Hiszpanii) uznać też musimy, że powietrzna obrona państwa stać musi na pierwszym planie jako gwarancja niepodległości, jako sprawa która stanowi o życiu lub śmierci każdego obywatela.

Z tego względu L. O. P. P. musi być instytucją powszechną. Powinni należeć do niej wszyscy zarówno starzy jak i młodzi, i ci co mają więcej i ci co mają mniej. Kto sobie zdaje sprawę z doniosłego znaczenia LOPP-u, powinien uświadomić tych zacofanych, którzy niedoceniają jej znaczenia. Obecny XIII Tydzień L. O. P. P. powinien się odbyć pod znakiem powszechnego wstępowania w jej szeregi.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Kronika częstochowska.

Zjazd Kobiet Akcji Katolickiej z całej Polski.

Na dzień 26 i 27 b. m. przybywa do Częstochowy na Jasną Górę pielgrzymka ogólnopolska Kobiet Katolickich w liczbie około 40 tysięcy osób. Wycieczkę organizuje Centrala w Poznaniu pod przewodnictwem J. E. Ks. Kardynała Hlonda. Przybędzie z nią także liczne duchowieństwo z ks. bisk. Lisowskim na czele.

Pielgrzymka złoży votum srebrne ze złotym napisem „Pro Christo et Patria" przedstawiające znak Akcji Katolickiej. Poświęcenia votum dokona ks. kard. Hlond.

Tydzień Propagandy Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz.

W dniach od 2 do 9 października odbędzie się na terenie m. Częstochowy i powiatu Tydzień Propagandy Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

W tym celu powołano już do akcji Komitet Wykonawczy, w skład którego wchodzą najwybitniejsze jednostki naszego społeczeństwa. Dla bardziej sprężystego działania utworzono szereg sekcyj, m. innymi: finansową, imprezową, propagandową i inne.

Projekt budowy nowego dworca kolejowego i hali pątniczej.

Ponieważ zainteresowane sfery Częstochowy liczą się z tym, że nasze miasto ściąga co roku liczne rzesze pielgrzymek i turystów, a obecny dworzec kolejowy nie jest w stanie racjonalnie pomieścić tych wycieczek, nie posiadając przy tym odpowiedniej hali dla pątników, wniesiono w tym celu projekt do ministerstwa Komunikacji o budowę nowego dworca i hali pątniczej.

Ulgi podatkowe dla pojazdów mechanicznych.

W dzienniku Ustaw nr. 54 z dnia 6 b. m. ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 lipca r.b. o ulgach podatkowych dla właścicieli pojazdów mechanicznych i taksówek. Na podstawie tego rozporządzenia zaległości w opłatach na rzecz państwowego funduszu drogowego z okresu 1931 2-3 4 zostają umorzone.

Dla tych właścicieli pojazdów mechanicznych, którzy opłacili podatki do 1 go lipca b.r. stosuje się całkowite zwolnienie od opłat bieżących do 31-go marca 1937 roku.

Właściciele wszystkich innych pojazdów, oprócz taksówek którzy do 1 października uiszczą zaległości za okresy wymiarowe podatku 1931/33 conajmniej 50 proc., zwolnieni będą od płacenia reszty podatków.

Niezależnie od tego zostały obniżone dopłaty od 1-go sierpnia 1936 na P. F. D. od samochodów dorożek do 10 zł. od każdych 100 klgr. wagi samochodu oraz od przyczepek i traktorów do 50 proc. obecnych stawek podatkowych.

Nowy statek na usługach Polski.

Przed kilku dniami S. A. „Żegluga Polska" w Gdyni sfinalizowała umowę o kupno statku motorowego „Lewant" dla obsługi regularnej linii okrętowej Gdynia — porty lewantyńskie.

M. s. „Lewant" zbudowany został specjalnie dla komunikacji z Bliskim Wschodem. Konstrukcyjnie przystosowany on jest do potrzeb obrotu towarowego na tym odcinku, w szczególności zaś do przewozu drobnicy. Statek o pojemności 1.942 ton rej. brutto — rozwija, jak na swoją kategorię, dość znaczną szybkość 12—12 i pół węzłów.

Zaznaczyć należy, że w podróży m. s. „Lewant" zawija prawie do wszystkich ważniejszych południowych i wschodnich portów m. Śródziemnego, jak Alger, Aleksandria, Haifa, Beyrut, Izmir, Pireus i inne.

Nowe linie okrętowe.

W najbliższym czasie S. A. „Żegluga Polska" uruchomi nową linię regularną między Gdynią a Oslo. Statki nowej linii będą zachodzić fakultatywnie i do innych portów Norwegii. Jednocześnie „Żegluga Polska" ma uruchomić linię regularną do północno zachodnich portów Finlandii. W tym celu zostanie w najbliższym czasie zafrachtowany m. s. „Pionier". Nowa linia fińska ma obsługiwać szereg portów fińskich w kierunku na Abo i w zatoce Botnickiej.

Aresztowanie komunistów w Lidze Obrony Praw Człowieka

Władze bezpieczeństwa zwróciły w ostatnich czasach uwagę na działalność „Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela", wykraczającą poza ramy zatwierdzonego statutu i podlegającą silnym wpływom komunistycznym.

Ostatnio przeprowadzono szereg rewizji u wybitniejszych członków Ligi, w czasie których znaleziono obfity materiał kompromitujący.

Ponadto aresztowani zostali literaci i dziennikarze lewicowi Aleksander Wat vel Chwat, Izaak Deutscher oraz Aron Wahl.

Dalsze szczegóły przeprowadzonej likwidacji tej propagandy wywrotowej trzymane są w tajemnicy.

Zwolnienie od podatku wojskowego.

Na skutek podniesionych wątpliwości, min. spraw wewnętrznych wyjaśniło, że ochotnicy, którzy otrzymali kat. A, po czym, korzystając z odroczeń na podstawie art. 59 ustawy wojskowej, zostali przeniesieni do rezerwy w myśl art. 62 powyższej ustawy, mają być zwolnieni od opłacania podatku wojskowego.

Rozporządzenie rady ministrów z dn. 24 sierpnia 1931 r. w par. 2 pomija te osoby, lecz względy słuszności nakazują traktować je narówni z osobami, wymienionymi w ust. par. 2 tego rozporządzenia.

Wiadomości Gospodarcze

Czego domagają się fabrykanci?

Do Min. Opieki Społecznej nadeszły wiadomości, że w wielu miejscowościach przemysłowcy, zwłaszcza w branży włókienniczej zwrócili się z prośbą o zezwolenie na przedłużenie godzin pracy.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju zezwolenia wydawane są jedynie w wypadkach stwierdzenia, że fabrykant nie był administracyjnie skazany za przekroczenie ustaw ochronnych o czasie pracy.

Reforma podatków pośrednich.

Jak nas informują omawiana ma być sprawa rewizji stawek wielu podatków pośrednich, konsumcyjnych. Chodzi o to, że zwiększenie podatków bezpośrednich byłoby w chwili obecnej niemożliwe i niecelowe. Natomiast wprowadzenie nowych podatków zwłaszcza od zużycia artykułów zbytku, poza tym zrewidowanie opłat na rzecz skarbu od szeregu artykułów podlegających obecnie opodatkowaniu byłoby możliwe.

Sprawa ta będzie w najszybszym czasie skonkretyzowana.

Obniżka komisowego od sprzedaży wełny.

W Poznaniu od szeregu lat czynne są jarmarki na wełnę, urządzane kilka razy do roku przez tamtejsze targi międzynarodowe. Jarmarki te mają na celu ułatwienie hodowcom owiec sprzedaży wełny bez udziału pośredników.

Hodowcy owiec posyłają tam wełnę w dowolnym czasie do komisji sprzedaży. Zarząd targów wełnę tę przechowuje w swoich składach, sprzedając ją na najbliższym jarmarku i uzyskaną gotówkę przesyła dostawcom. Dotychczas zarząd targów za swe czynności pobierał 5 proc. ceny sprzedażnej, obecnie zaś pragnąc udostępnić rolnikom korzystanie z jarmarku obniżył komisowe do 2,5 proc. Przyczyni się to niewątpliwie do zwiększenia dostawy wełny na jarmarki poznańskie

Wzrost ruchu budowlanego w Warszawie.

Miejski Urząd Inspekcji Budowlanej rejestruje w ciągu obecnego sezonu niezwykły wzrost ruchu budowlanego w stolicy. Wzrost ten można oszacować conajmniej na 30 proc. wyższy w stosunku do roku ub. Równocześnie z tym rosną obroty parcelami i placami budowlanymi.

Pomyślne to zjawisko wiąże się z uporządkowaniem i rozbudową arterii wylotowych. Najintensywniejszą rozbudowę wykazują dzielnice, w których przeprowadza się modernizację bruków, instalacje wodociągowe i kanalizacyjne oraz ogrodnicze, a więc: Mokotów, Grochów i Saska Kępa.

Objawem niezwykle pocieszającym jest to, że budownictwo to finansowane jest przeważnie przez kapitał prywatny i nie obciąża kredytów publicznych.

SZKOŁA ŻYCIA

Droga do szczęścia...

Tylko ten, kto posiada dostateczne zdolności praktyczne, własną siłą i pracą los swój zdobędzie i zapewni. — Bajka o pracach Herkulesa jest pięknym i najprawdziwszym obrazem ludzkich trudów i powodzeń. Znakomity pedagog szwajcarski Pestalozzi za pomocą swej metody uzmysłowił tę prawdę i pokazał drogę wiodącą do szczęścia. Każdy w pałacu czy w chacie urodzony, od młodości powinien być przyzwyczajany, aby nauczył się polegać jedynie **na własnych swych siłach**, gdyż tylko wtedy zdobędzie sobie możność działania z prawdziwym pożytkiem, w późniejszym swym powołaniu użycia wpływów i środków mogących zapewnić mu szczęście.

Sztuka użycia własnych sił i samodzielności nie rozwija się wcześnie i prędko, trzeba się w niej ćwiczyć tak jak w każdej innej umiejętności. Przeciwnie, w pewnych okolicznościach duch samodzielności upada zupełnie gdy droga życia ściele nam się zbyt gładko i gdy obca pomoc usuwa wszelkie przeszkody. Lepiej jest stokroć być zmuszonym siłą okoliczności do ciężkiej pracy za młodu, lepiej dojrzewać wśród trudności i przeszkód losu, niż rozleniwieć spoczywając na miękkim posłaniu, oczekując aż pieczone gołąbki same przyjdą do gąbki.

* * *

Nauką i pieniędzmi drudzy cię zbogacą,
Mądrość musisz sam z siebie własną dobyć pracą.

* * *

Cały skutek wychowania od tego zależy, co człowiek przez nie i przy jego pomocy z siebie wyrobi.

* * *

Choć trudno, ale iść naprzód, choć nisko, lecz patrzeć wysoko, choć ciasno, lecz umysł i serce rozszerzać.

* * *

Ciągłe doskonalenie się jest prawem świata.

* * *

Hawajskie motto brzmi: „Życie kraju przechowane jest w sprawiedliwości“.

* * *

Rodzice niedający dziecku swemu sposobu do zarabiania na życie — czynią go złoczyńcą.

* * *

Przepych jest bardzo dobrym dla ludzi, co go mogą mieć za gotówkę; ale, by przezeń wpadać w długi — na to aniołowi serce pęknąć może.

* * *

Człowiek uczciwy jest wrogiem oszustwa, zacny — kłamstwa, przyjaciel sprawiedliwości — ucisku, czysty — występku i grzechu.

* * *

Słowa bez czynów — to śmieci.

Jak winna postępować współczesna, uświadomiona kobieta?

Liczne są przyzwyczajenia, bardzo szkodliwe dla piękności. Pożytecznym jest wymienić je, bo najczęściej nie zwracamy na nie uwagi, a więc

Nie należy:
- Jeść zbyt wiele,
- Czytać przy złym oświetleniu.
- Kąpać się w zimnej łazience.
- Sypiać w pokoju nieprzewietrzonym
- Czytać lub pisać jadąc koleją.
- Garbić się lub pochylać się stale.
- Robić min przy mówieniu.
- Używać alkoholu.
- Zapominać o płukaniu ust po każdym jedzeniu.
- Nosić obuwia lub rękawiczek zbyt ciasnych.
- Czesać włosów zbyt mocno grzebieniem lub szczotką (naskórek jest bardzo wrażliwy).
- Wychodzić na powietrze natych miast po umyciu twarzy.
- Nosić ubrania zbyt ciężkiego.
- Przebywać w pokoju zbyt ogrzanym lub zanadto chłodnym (temperatura średnia jest najlepsza).
- Zwilżać warg językiem, gdyż ślina je wysusza.
- Zapominać, że zdrowie jest podstawą piękności.

Mimo największego zmęczenia, umyć się codziennie wieczorem.

Co trzy miesiące odwiedzać lekarza-dentystę

Dobra matka i jej dzieci.

Niektóre moje znajome nazywają żartem moją parkę „dziećmi“, żyjącymi według rozkładu jazdy“, bo godziny ich snu, posiłków i zabawy są ściśle określone. Fakt jest, że dzieci nie są bynajmniej tak wielkim kłopotem, jak to się wydaje. Dzieci normalne i zdrowe łatwo można przyzwyczaić do systematycznych godzin, a zbytnie stosowanie się matek do kaprysów dzieci nie jest żadnym dobrodziejstwem dla tych ostatnich. Przywykłe do regularnego wstawania, moje dzieci budzą się codzień o właściwej porze z dokładnością zegarka, a ponieważ przyzwyczaiłam ich również do wczesnego kładzenia się, niemal zasypiają, jeśli przeciąga się chwila położenia ich spać. Nadmiar ruchliwości dzieci, przysparzający dużo kłopotu i zamieszania w domu, jest nietyle ich wadą, co winą niesystematyczności *matek.*

* * *

Charakter człowieka jest zawsze najlepszą jego tarczą cnoty, najlepszym stróżem wiary, najlepszym towarzyszem w pochodzie przez życie. Piękność cielesna szybko mija, ale piękność duszy i charakteru im jest starszą, tym więcej wdzięków posiada.

Planowość działania — oszczędza wysiłki.

„Jasne zdawanie sobie sprawy z celu, który mamy osiągnąć — mówi Christine Frederick — jest więcej niż połową przebytej drogi. Wysiłki nasze same zwracają się ku celowi, do którego dążymy. Ileż siły dodaje to jasne zrozumienie swych zadań przy kierowaniu interesami i ogniskiem domowym. A tymczasem, iluż to ludzi nie wie ani dokąd, ani jak prowadzi swe sprawy. Niektórzy mają jakiś ideał, lecz najczęściej mglisty, nieokreślony konkretnie lub niekompletny i chromy.

* * *

Pamiętaj zawsze, że praca jest jednym z warunków naszego bytu.

Uczmy się nowej pisowni!

LEKCJA I.

i — j *i — j* po spółgłoskach.

1. Zasada ogólna.

Po **c, s, z** pisze się *j* lub *i*, mianowicie:
j — gdy słychać: *cj, sj, zj*,
na przykład: racja, pasja, Azja;
i — gdy słychać: *ć, ś, ź*,
na przykład: babcia, Basia, jezioro.

Wyrazy: **cyjan, Syjam i Syjon** wraz z pochodnymi (np.: *cyjanek, syjamski, syjonista)* pisze się przez *yj*.

Po innych spółgłoskach pisze się stale *i*, na przykład:
b — biały, subiekt, hrabia, Arabia
p — piasek, pion, pietyzm, opieka
w — wiara, wiadukt, kwiat, awionetka
f — fiołek, fiasko, ofiara, bufiasty
m — miasto, miód, miazmiat, premiera
n — Niagara, niańczyć, miniatura, linia, Abisynia, Dania, mania, Mania
d — diakon, diament, diabeł, adiutant, dieta, radio, studiować, Lidia
t — tiara, portiera, portier, sympatia
r — trio, kariera, Maria, Marian, wariat
l — liana, felieton, lilia, Anglia, folia?
ż — ażio, ażiotaż
dż — wileżiatura (obok: wilegiatura)
g — giaur, giąć, regionalizm, legiony, religia, Norwegia
k — kiosk, Kiachta, kierat, bankier
h — hiena, Ohio
ch — Chios, monarchia

Wyjątki:

Poza połączeniami *cj, sj, zj* pisze się *j* po **przedrostkach**: *nad-, ob-, od-, pod-, przed-, w-*, np.: *najechać, objąć, objeść się, objadać się, odjąć, podjudzić, przedjagielloński, wjazd.* (Jedynym wyrazem z tej grupy pisanym przez *i* jest **obiad**).

Nowa pisownia zmniejsza bezrobocie.

Zmiana pisowni przyniosła niespodziewany zarobek malarzom szyldów i grawerom.

Większe przedsiębiorstwa w stolicy, które w nazwie firmy zawierają słowa pisane według starej ortografii przystosowują się już obecnie do nowej pisowni przez przestawianie liter na szyldach ulicznych, świetlnych reklamach neonowych i t. p.

Wywóz ziół lekarskich.

W bieżącym roku zaobserwowano wzmożone zapotrzebowanie zagranicy i firm krajowych na artykuły zielarskie. Głównie są poszukiwane: likopodium (widłak), sporysz, rosiczka i czarne jagody. Bazar Przemysłu Ludowego w Nowogrodku, który co rok rozszerza swój dział zielarski, dotychczas niezależnie od firm prywatnych zakupił już i wywiózł ok. 120.000 klg. artykułów zielarskich wartości 25.000 zł.

Przeszkodą w wykorzystaniu możliwości wywozowych ziół z Nowogródczyzny w dalszym ciągu jest brak należytej organizacji i zbiórki ziół w terenie przez ludność wiejską. Z powyższych względów wspomniany Bazar zmuszony był dla wykonania zamówień dokonywać tych nawet na Polesiu i Wołyniu. Ponieważ zbyt ziół stwarza zupełnie nowe poważne źródło dochodowości, organizacje rolnicze w szczególności Kółka Rolnicze i Koła Gospodyń Wiejskich musiałyby zainteresować się zarówno sprawą przeprowadzenia zbioru, jak i zbiorową dostawą ziół, w które obfituje teren Nowogródczyzny. Niezależnie od zbytu ziół dziko rosnących ważne jest zainteresowanie sprawą ziół lekarskich, szczególnie drobnego rolnictwa, posiadającego nadmiar rąk.

Jak wykazało paroletnie doświadczenie — uprawa ziół lekarskich w naszych warunkach jest zupełnie opłacalna.

Żydowska matematyka.

Nauczyciel: — Powiedz mi Moryc, co będziesz miał, jeżeli z 200 zł. wypożyczysz komu 100 złotych?

Moryc: — Co będę miał? Będę miał strach, czy ja swoje 100 zł. z powrotem dostanę.

RZECZY CIEKAWE

— W Egipcie należało do dobrego tonu malowanie się jaknajmocniejsze. Ukazanie się z oczami nie przedłużonymi w kształcie migdała, z nieprzyciemnionymi powiekami, bez purpurowych plam na policzkach i z niedość czerwonymi paznokciami, było poprostu nieprzyzwoitością. Zamiłowanie Egipcjan do perfum jest ogólnie znane. Namaszczano wonnymi olejkami ciało, skrapiano ubranie, zlewano nimi ściany domów i grobowców. W dni świąteczne ulicami płynęły nieraz strumyczki wody pachnącej.

— Przy bliższych badaniach okazało się, że w przesyłaniu obrazów drogą telewizji, wychodzą najlepiej brunetki, podczas gdy blondynki wyglądają na ekranie blado, zupełnie jakby były siwe.

— Szybko postępująca emancypacja kobiet w Turcji doprowadziła nawet do tego, że dziś po raz pierwszy w nowej republice tureckiej kobieta zdołała uzyskać samodzielne stanowisko w szkolnictwie. Młoda Tezer Hanum, dyplomowana absolwentka uniwersytetu w Stambule, została mianowana profesorką liceum męskiego.

— Ptaki moa, które jeszcze prawie do czasu Cooka zachowały się na Nowej Zelandii, liczyły od 3 do 4 ch metrów wysokości, a więc były mniej więcej dwa razy większe od strusi.

— „Honny soit qui mal y pense" — powiedział król angielski Edward III gdy podnosił podwiązkę lady Salisbury. A widząc uśmieszki panów, dodał: „To co widzicie, najwięksi panowie nosić, będą z dumą". I ustanowił Order Podwiązki. Było to w r. 1343.

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.
Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**
Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, Najśw. Marji Panny 41